

## [O początku świata]

[Nag Hammadi Codex II, 5: p.97,24-127,17 ]

(por. *Biblioteka z Nag Hammadi. Kodeks I i II*, Katowice 2008, s.323-339)

[1. Prolog: p.97,24-98,11]

(97,24) Skoro wszyscy, bogowie świata (25) jak i ludzie, twierdzą, że nic nie istnieje przed chaosem, tak ja, przeciwnie, chcę właśnie dowieść, że wszyscy się pomylili, ponieważ nie poznali [tworzenia się] chaosu i jego korzenia. [A oto] (30) dowód. Jeśli prawdą jest, że zgadzają się (98,1) wszyscy ludzie, co do chaosu, że jest ciemnością, to (prawdą) jest, że wyszedł on z cienia i nazwano go (dlatego) ciemnością. Ale cień jest czymś, co powstaje z rzeczy istniejącej (5) od początku. Jest jawnie oczywistym, że istniała przedtem, zanim powstał chaos i że objawił się po tym pierwszym dziele. Przejdźmy jednak do zajęcia się głębiej prawdą, a także pierwszym dziełem, tym, z którego chaos wyszedł. (10) W ten sposób ujawni się dowód prawdy.

[2. Pochodzenie Sophia i „mocy” świata: p.98,11-99,22]

Gdy natura (bytów) nieśmiertelnych została ostatecznie utworzona z tego, który jest Nieskończony, wtedy wypłynęła z Pistis postać, którą nazwano Sophia. Postać ta (15) powzięła taki zamiar i powstało dzieło, które jest podobne do światłości istniejącej na początku. I natychmiast objawił się jej zamiar jako coś, co wygląda jak niebo, o wielkości, której nie da się pojąć.(20) I znajduje się pośrodku, między nieśmiertelnymi a tymi, którzy po nich na wzór [tych co są wyżej] powstałi. I jest to zasłona, która rozdziela ludzi od tych, którzy są wyżej. Eon prawdy nie ma cienia (25) wewnątrz<sup>1</sup>, gdyż niezmiernie światło jest w nim wszędzie. Jego stroną zewnętrzną jest cień i dlatego nazywany został ciemnością. Z niej objawiła się moc, jako panująca nad ciemnością. Tę ciemność jednak moce (30), które powstały później nazwały bezkresnym chaosem. Z niego wyrósł wszelki rodzaj bogów, [jeden] po drugim, na wszelkim miejscu, jako że [cień] postępował za pierwszym (99,1) dziełem, które się objawiło. Otchłań więc wyszła z Pistis, o czym już mówiliśmy. Ale cień zauważył, że jest ktoś mocniejszy od niej. Stała się więc zazdrosna i gdy poczęła (5) sama z siebie, natychmiast zrodziła Zazdrość. Od tego dnia objawił się początek zazdrości wśród

wszystkich eonów i w ich świecie. Ową Zazdrość uznano za płód poroniony<sup>2</sup>, w którym nie ma (10) ducha. Powstał jak byty należące do cienia, w ogromnej wodnej substancji. Wówczas Gniew, który powstał z cienia, został wrzucony na część chaosu. Od tego dnia ukazała się wodna substancja (15), to znaczy, ta, która była w nim (czyli wewnątrz cienia), wypłynęła tak, iż ujawniła się ona w chaosie. Podobnie jak u tej, która rodzi dziecko<sup>3</sup>, wypadają jej wszystkie pozostałości, tak jest i z materią, która powstała (20) z cienia: została wyrzucona na zewnątrz. Materia nie wyszła jednak na zewnątrz chaosu, ale pozostawała w chaosie, będąc jego częścią.

[3. Wystąpienie Jaldabaotha: p.99,23-100,29]

Gdy to się stało, wystąpiła Pistis i objawiła się nad materią (25) chaosu, ta, która została wyrzucona jako płód poroniony, bo nie było w nim ducha. Ten oto (chaos) jest bezgraniczną ciemnością i wodą bez dna. Gdy Pistis zobaczyła to, co powstało (30) z jej braku, zadrżała. To drzenie jednak objawiło się jako dzieło przerażenia. Uciekło więc, [aby] pozostać w chaosie. Ona zaś zwróciła ku niemu swą twarz i [tchnęła] w jego oblicze aż po otchłań (100,1) poniżej wszelkich niebios<sup>4</sup>. Pistis Sophia jednak postanowiła, żeby ów (płód poroniony), który nie miał ducha, otrzymał postać według pewnego wzoru, i aby panował nad materią i nad (5) jej wszystkimi mocami. Wystąpił więc najpierw archont z wód, podobny do lwa, androgyniczny, obdarzony wprawdzie wielką mocą, ale który nie wiedział, (10) skąd wyszedł. Pistis Sophia zaś, gdy zobaczyła, jak porusza się w głębi wód, rzekła do niego: „Chłopcze, przejdź na to miejsce”, a oznacza to właśnie „Jaldabaoth”. Od tego dnia, (15) objawił się początek słowa, które dotarło do bogów, aniołów i ludzi. I to, co dzięki słowu powstało, wykonali bogowie, aniołowie i ludzie. Archont zaś Jaldabaoth(sic) (20) nie jest świadomy mocy Pistis. Nie zobaczył jej oblicza, ale odbicie, które z nim mówiło, widział (tylko) w wodzie. Według tego głosu nazwał (siebie) Jaldabaothem. Doskonali (25) zaś nazwali go Arielem, ponieważ podobny był do lwa. Gdy więc ten powstał jako dzierzący władzę nad materią, Pistis Sophia powróciła w górę, w rejon swojej światłości.

[4. Jaldabaoth stwarza niebo i ziemię i rodzi synów: p.100,29-101,23]

Archont zaś, gdy zobaczył (30) swoją wielkość, a tylko on sam mógł to zobaczyć, bo nie było niczego innego poza wodą i ciemnością, wtedy pomyślał, że tylko on sam istnieje. Myśl jego dokonała się w słowie. (101,1) Objawiło się ono w duchu, który poruszał się tu i tam nad wodami<sup>5</sup>. Gdy duch ujawnił się w ten sposób, archont oddzielił substancję wody na jedną stronę, zaś to, co jest suche (5) oddzielił na drugą stronę<sup>6</sup>. Z materii stworzył sobie

miejsce swego pobytu. Nazwał je „niebem”. Także z materii stworzył archont podnózek i nazwał go ziemią<sup>7</sup>. Następnie (10) archont powziął myśl stosowną do swej natury: stworzył przy pomocy słowa (istotę) męskożeńską. Otworzył usta i tchnął w niego życie<sup>8</sup>. Ten zaś, gdy otworzył oczy zobaczył swego ojca i powiedział do niego: „I”. Wtedy jego (15) ojciec nazwał „Jao”. Stworzył także drugiego syna i tchnął w niego życie. On otworzył oczy i powiedział do swego ojca: „E”. Jego ojciec nazwał go więc „Eloai”. Stworzył więc trzeciego (20) syna i tchnął w niego życie. Ten zaś otworzył swoje oczy i powiedział do ojca: „As”. Wtedy jego ojciec nazwał go „Astaphaios”. To są więc trzej synowie swego ojca.

[5. Siedem niebios chaosu: p.101,24-103,2]

(W ogóle) objawiło się w chaosie siedem (istot) męskożeńskich. Mieli swoje imię męskie i swoje imię żeńskie. Imię żeńskie (Jaldabaotha) to Pronoia („Opatrzność”) Sambathas<sup>9</sup>, która jest hebdomadą. Jego syn, nazywany Jao, zaś jego żeńskie imię brzmi „Władza”<sup>10</sup>. (30) Sabaoth ma swoje imię żeńskie „Bóstwo”. Adonaios ma imię żeńskie „Królestwo”. Elaios ma imię żeńskie „Zazdrość”. Oraios ma imię żeńskie „Bogactwo”. Astaphaios wreszcie ma imię [żeńskie] (102,1) „Mądrość” (Sophia). To [jest właśnie] siedem mocy siedmiu niebios [chaosu]. Zaistniały jako (byty) męskożeńskie, według nieśmiertelnego wzoru, który istniał przed nimi, stosownie do postanowienia (5) Pistis, aby obraz tego, który istnieje od początku, mógł panować aż do końca.

Znajdziesz oddziaływanie tych imion i męskiej mocy w *Nauce o archaniolach Mojżesza proroka*<sup>11</sup>, (10) a imiona (istot) żeńskich w *Pierwszej Księdze Norai*<sup>12</sup> Gdy archigenetor<sup>13</sup> Jaldabaoth posiadał wielkie moce, stworzył niebiosa dla każdego ze swoich synów i to przy pomocy słowa<sup>14</sup>; piękne miejsca pobytu (15), a w każdym niebie wspaniałości, siedem wybornych tronów i mieszkań, świątyń i rydwanów oraz dziewiczych duchów, które są czymś niewidzialnym<sup>15</sup>, razem z ich chwałą. Każdy z nich (20) ma w swoim niebie zbrojne moce bogów, władców, aniołów i archaniołów, w niezliczonych dziesiątkach tysięcy, dla ich posługi. Znajdziesz dokładny opis tego w *Pierwszym traktacie* (25) *Norei*. Zostały w ten sposób ukończone od tego nieba aż po niebo szóste, tego od „Mądrości” (Sophia)<sup>16</sup>. Niebo i jego ziemia zostały zniszczone przez Niszczyciela, który znajduje się poniżej ich wszystkich. Sześć niebios drżało.(30) Moce chaosu wiedziały, kim jest ten, który jest pod nimi i który zniszczył niebo. Gdy jednak Pistis poznała brzydotę zniszczenia, wysłała swoje tchnienie, [uwięziła go] i rzuciła go do Tartaru. (35) [O tego dnia] niebo zostało ponownie ustanowione razem (103,1) z jego ziemią przez Sophię Jaldabaotha, tę, która jest poniżej ich wszystkich<sup>17</sup>.

[6. Roszczenie Jaldabaotha, że jest bogiem: p.103,2-32]

Gdy więc niebiosa razem ze swoimi mocami i swoimi ustanowieniami (ponownie) zostały ustanowione, Archigenetor (5) podniósł się i przyjął hołd od całego wojska aniołów. I wszyscy bogowie i ich aniołowie błogosławili go i oddawali mu chwałę. On zaś cieszył się w swoim sercu i był dumny (10) cały czas mówiąc do nich: „Nie potrzebuję nikogo” I rzekł: „Ja jestem Bogiem i nie ma innego poza mną”<sup>18</sup>. Ale gdy to powiedział, zgrzeszył przeciw wszystkim (bytom) nieśmiertelnym, ci zaś przechowali o nim (pamięć). (15) Gdy więc Pistis zobaczyła bezbożność wielkiego archonta, rozgniewała się. Nie widzieli ją jednak gdy rzekła: „mylisz się Samaelu – a to znaczy „bóg ślepych”; istnieje człowiek nieśmiertelny i człowiek światła (20) przed tobą. On jest tym, który objawi się w waszych stworzeniach i zdepcze cię, jak ugniata się garncarska glinę. Zstąpisz razem z twoimi zwolennikami aż do twojej matki, Otchłani. (25) Zaprawdę przy końcu waszych dzieł zostanie rozwiązany wszelki brak, który objawił się z prawdy i będzie zniszczony, stanie się takim, jakby nigdy nie zaistniał”. Gdy Pistis to powiedziała, ujawniła w (30) wodach swoje odbicie, (odbicie) swojej wielkości. I (następnie) w ten sposób powróciła w górę, do swojego światła.

[7. Sabaoth wychwala Pistis: p.103,32-105,20]

Sabaoth zaś syn Jaldabaotha, gdy usłyszał głos Pistis, pochwalił ją [i ] (35) potępił ojca [i matkę] (104,1) w ślad za słowem (pouczenia) Pistis. Oddał jej chwałę, ponieważ pozwoliła im poznać nieśmiertelnego człowieka i jego światłość. Pistis Sophia zaś wyciągnęła swój palec i wylała na niego (5) światłość ze swojej światłości dla potępienia jego ojca. Gdy Sabaoth przyjął światłość, otrzymał wielką moc nad wszystkimi mocami chaosu. Od tego dnia nazwany został (10) „panem mocy”<sup>19</sup>. Znienawidził swego ojca, (czyli) ciemność swoją matkę, (czyli) otchłań. Obrzydził sobie swoją siostrę, Myśl Archigenetora, która poruszała się tu i tam nad wodami<sup>20</sup>. Jednak z powodu jego światłości wszystkie moce chaosu (15) stały się zazdrosne o niego. Gdy wpadli w podniecenie, wypowiedzieli wielką bitwę w siedmiu niebiosach. Gdy Pistis Sophia zobaczyła tę bitwę, wysłała do Sabaotha ze swojej światłości, siedmiu archaniołów. (20). Ci zbliżyli się do niego w siódmym niebie. Stanęli przy nim jako słudzy. Następnie wysłała jeszcze trzech archaniołów. Stworzyła mu królewską władzę nad wszystkimi, aby mógł być (25) nad dwunastoma bogami chaosu. Gdy Sabaoth przyjął miejsce swego odpoczynku za swoje nawrócenie, Pistis dała mu jeszcze swoją córkę Zoe, razem z wielką mocą, aby go (30) pouczała o wszystkim, co znajduje się w Ogdoadzie. On zaś, gdy otrzymał moc, stworzył sobie najpierw miejsce pobytu, wielkie, ponad wszystko wspaniałe, które jest siedem razy większe od tych, które są (35) [w] siedmiu niebiosach. Przed (105,1)

swym miejscem pobytu uczynił wielki tron, który znajdował się na powozie o czterech obliczach, który nazywa się „Cherubin”<sup>21</sup>. Cherubin ma (5) osiem postaci, na każdym z czterech rogów: postacie lwa, postacie wołu, postacie człowieka i postacie orła, tak , że wszystkie postacie czynią 64 postacie. (10) Siedem archaniołów stoi zaś przed nim (to jest: Sabaothem). On jest ósmym i ma władzę. Wszystkich postaci jest 72. Z tego powozu przyjęło swój wzór 72 bogów, (15). A przyjęło wzór po to, aby mogli przewodzić 72 językom narodów. Przy tym tronie stworzył jeszcze innych aniołów o postaciach smoków, nazwanych „serafin”, którzy przez cały czas oddają mu chwałę.

[8. Sabaoth stwarza zgromadzenie aniołów: p.105,20-106,19]

(20) Następnie stworzył anielski kościół – niezliczone tysiące i dziesiątki tysięcy – kościół podobny do tego, który jest w ogdoadzie. (Stworzył także) Pierworodnego, nazwanego „Izraelem”, to znaczy (25) „człowiek, który widzi boga” i (stworzył jeszcze) innego o imieniu „Jezus Chrystus, podobny do zbawcy, który jest w ogdoadzie”<sup>22</sup>. Siedzi on po jego prawicy i na wspaniałym tronie. Po jego lewicy (30) siedzi na tronie Dziewica Ducha świętego i wychwala go. Przed nią stoi siedem dziewic, zaś 30 (innych dziewic) z cytrami, harfami i (106,1) trąbami w rękach oddaje mu chwałę. Całe zastępy aniołów oddaje mu chwałę i go wielbi. On zaś siedzi na tronie, a wielki obłok światłości (5) go osłania. I nie ma nikogo z nim w tym obłoku, poza Sophią (córką), Pistis, która go pouczyła o wszystkim, co jest w ogdoadzie, aby można było stworzyć (rzeczy) im podobne i aby królewskie panowanie pozostało przy nim aż do (10) końca niebios chaosu i ich mocy. Pistis-Sophia oddzieliła go od ciemności i wezwała go na swoją prawicę. Archigenetora zaś posadziła po swojej lewej stronie. Od tego dnia nazwano (15) prawicę „Sprawiedliwością” zaś lewicę nazwano „Niesprawiedliwością”. To dlatego przyjęli także oni wszyscy pewien porządek w kościele sprawiedliwości a niesprawiedliwość została ustanowiona nad wszystkimi ich stworzeniami<sup>23</sup>.

[9. Jaldabaoth stwarza śmierć: p.106,19-107,17]

Wielki Archigenetor chaosu, gdy (20) zobaczył swego syna Sabaotha i chwałę, w której się on znalazł: że jest wybrany ponad wszystkie moce chaosu, stał się zazdrosny. Gdy ogarnął go nadto gniew, wówczas stworzył śmierć (wychodząc) od swojej śmierci. Ta zaś została umieszczona w szóstym (25) niebie. Sabaoth został bowiem usunięty z tego miejsca. I w ten sposób liczba sześciu mocy chaosu (znów) została uzupełniona. Śmierć, która jest rodzaju męskożeńskiego zjednoczyła się ze swoją własną (żeńską) naturą i zrodziła siedem męskożeńskich dzieci. (30) A to są imiona męskich: Zazdrość, Gniew, Płacz, Narzekanie,

Skarga, Lament i Jęk. A oto imiona żeńskich: Gniew, Cierpienie, Rozkosz, Narzekanie, Ucieczka, Gorycz, Klótnia<sup>24</sup>. (35) I ci złączyli się ze sobą i każdy z nich zrodził (następne) siedem, tak iż (107,1) było 49 męskożeńskich demonów. Ich imiona i ich działania znajdziesz w *Księdze Salomona*. Wobec tych Zoe, która jest (5) przy Sabaoth, stworzyła siedem dobrych męskożeńskich mocy. Imiona męskich są takie: Bez zazdrości, Błogosławiony, Radosny, Prawdziwy, Niezawistny, Miły, (10) Wierny. Jeśli chodzi o żeńskie, to ich imiona są takie: Pokój, Radość, Wesele, Błogosławieństwo, Prawda, Miłość, Wierność. Od tych pochodzi wiele dobrych, niewinnych bytów duchowych. Ich działania (15) i ich wpływy znajdziesz (opisane w księdze o tytule): *Postacie przeznaczenia nieba, które są pod Dwunastką*.

[10. Jaldabaoth – archigenetor zasmucony i zuchwały: p.107,17-108,5]

Gdy Archigenetor zobaczył odbicie Pistis w wodach zasmucił się bardzo, (20) zwłaszcza, gdy usłyszał, że jej głos podobny był do pierwszego głosu, który wołał do niego z wód. I gdy poznał, że to jest ta, która mu nadała imię, zajęczał i zawstydział się z powodu swego (25) przestępstwa. Gdy zaś rzeczywiście poznał, że przed nim zaistniał człowiek nieśmiertelny, człowiek światłości, zatrwożył się bardzo z tego powodu, że powiedział wobec wszystkich bogów i aniołów: (30) „Ja jestem bogiem i nie ma innego poza mną”. Bał się bowiem, że mogą rozpoznać, że już istnieje ktoś innym przed nim i że mogą nim dlatego pogardzać. On jednak, ponieważ był nierozsądny (35) zlekceważył to potępienie i stał się zuchwały. Powiedział: (108,1) „Jeśli ktoś istnieje przede mną, niech się objawi, żebyśmy widzieli jego światłość”. I oto w tej chwili światłość wyszła z ogdoady wyższej, przeszła przez wszystkie niebiosy (5) ziemi.

[11. Adam światłości: p.108,5-109,1]

Gdy Archigenetor zobaczył, że ta światłość jest piękna i promieniuje, zdumiał się i bardzo się zawstydział. Gdy objawiła się światłość, ujawniło się w niej podobieństwo człowieka, a było bardzo cudowne, (10) jednak nikt go nie zobaczył poza samym Archigenetorem i Pronoia, która z nim była. Jego światło objawiło się wszystkim mocom niebios i dlatego wszyscy zadrżeli z jego powodu. Gdy Pronoia (15) zobaczyła tego anioła, zakochała się w nim. On jednak ją nienawidził, ponieważ była w ciemności. Ona zaś chciała go objąć, i nie mogła. Gdy więc nie mogła opanować swojej miłości, wylała swoją światłość na ziemię<sup>25</sup>. Od tego (20) dnia nazwano owego anioła Adamem-światłością, co w tłumaczeniu oznacza „Człowiek świetlistej krwi”, a ziemia, na którą rozlała się (światłość) „Święta Adamah, co w tłumaczeniu oznacza „stalowa ziemia (25) święta”. Od tego dnia wszystkie moce zaczęły czcić krew

dziewicy. Ziemia zaś została oczyszczona z powodu krwi dziewicy. Co więcej, i woda została oczyszczona przez obraz Pistis (30) Sophia, który się objawił Archigenetorowi w wodach. Słuszniej można było powiedzieć, że przez wody święte. Bo święta woda ożywia wszystko, (109,1) a także oczyszcza.

[12. Pojawienie się Erosa: p. 109,1-110,3]

Z tej pierwszej krwi objawił się Eros, męskożeński. Jego męskość (nazywa się) Himireris<sup>26</sup>, ponieważ on jest ogniem, który wyszedł ze światłości. Jego żeńskość, która (5) z nim była to dusza krwi, coś ze substancji Pronoia. (Eros ) był tak bardzo piękny w swej postaci, że znajdował upodobanie bardziej niż wszystkie stworzenia chaosu. Tak więc wszyscy bogowie i ich aniołowie gdy zobaczyli (10) Erosa, zakochali się w nim. Gdy jednak ujawnił się w nich wszystkich, spalił ich. Jak od jednej lampy zapala się wiele lamp a jednak jest to jedna światłość, i lampa nie zmniejsza się, w ten sposób i Eros (15) rozszerza się wśród wielu stworzeń chaosu i nie staje się przez to słabszy, Jak ze środka między światłem i ciemnością objawił się Eros – za pośrednictwem aniołów i ludzi dokonało się (20) współzycie Erosa, tak zakwitła (także) na ziemi pierwsza rozkosz. Kobieta następuje po (pojawieniu się) ziemi. Zaślubiny następują po kobiecie. Zrodzenie następuje po zaślubinach. Rozwiązanie (25) następuje po urodzeniu. Po Erosie wyrósł szecup winny z krwi, która została wylana na ziemi. Dlatego ci, którzy je piją, rodzą w sobie pożądanie współzycia. (30). Po winnym krzewie wyrosło drzewo figowe i drzewo granatowca na ziemi, oraz inne drzewa według gatunku, jakie noszą ich nasiona z (110,1) nasion mocy i ich aniołów<sup>27</sup>.

[13. Stworzenie raj: p.110,2-111,8]

Wówczas Sprawiedliwość stworzyła piękny raj. Znajdował się poza rejonem księżyca i rejonem słońca, na (5) ziemi delikatnej na wschodzie pośrodku kamieni. Pożądanie zamieszkuje pośrodku pięknych i wspaniałych drzew. Drzewo życia nieśmiertelnego, tak jak to zostało objawione według woli Boga (10) znajduje się na północy raj, aby dusze sprawiedliwych czynić nieśmiertelnymi, te, które wyszły z tworów nędzy na zakończenie eonu. Wygląd drzewa jest jak słońca. (15) Jego gałęzie są piękne. Jego liście są jak liście cyprysu. Jego owoc jak grona winogron biały. Jego wysokość sięga nieba. Przy nim stoi drzewo poznania, które ma w sobie moc (20) bożą. Jego wspaniałość jest jak wspaniałość księżyca, gdy świeci mocno a jego konary piękne. Jego liście są jak liście figowca. Jego owoc jest jak (owoce) dobrych i wybornych daktyli. To (drzewo) stoi na północy (25) raj, aby budzić dusze z niepamięci demonów, aby mogły dojść do drzewa życia i zjeść jego owoc i

potępić moce i ich aniołów. Działanie tego drzewa jest opisane w *Świętej Księdze* : „Ty jesteś owym drzewem poznania, które stoi w raju, z którego zjadł pierwszy człowiek, tak iż jego umysł się otworzył, pokochał swoje podobieństwo. Potępił (111,1) inne, obce obrazy i pogardził nimi”<sup>28</sup>. Następnie wyrosło drzewo oliwne, to, które ma oczyszczać królów i arcykapłanów sprawiedliwości, którzy (5) objawią się w dniach ostatnich. Drzewo oliwne objawiło się jednak w światłości pierwszego Adama z powodu namaszczenia, które mają przyjąć.

[14. Stworzenie roślin, zwierząt i ciał niebieskich: p.111,8-112,25]

Pierwsza dusza kochała Erosa, który przy niej był i wylała swą (10) krew na niego i na ziemię. Z tej krwi zakwitła najpierw na ziemi róża i to na ciemnym krzewie, dla radości światła, tego, które się ma objawić w ciemnym krzewie. Następnie (15) piękne kwiaty o wonnym zapachu wyrosły z ziemi, według swego rodzaju, (z krwi) każdej z dziewięciu córek Pronoi. Gdy zakochały się w Erosie, wylały także i one (20) swą krew na niego i na ziemię. Następnie wyrosły z ziemi wszystkie rośliny według swego rodzaju z nasienia, które miały z mocy i ich aniołów. Następnie moce (25) stworzyły z wód wszystkie zwierzęta według swego rodzaju oraz płazy i ptaki według swego rodzaju, które miały nasienie z mocy i ich aniołów. Przed tymi wszystkimi (zdarzeniami), gdy (30) objawił się (Adam - światłość) w pierwszym dniu (stworzenia), to pozostał przez dwa dni leżąc na ziemi. Pronoia, ta, która jest niżej, pozostawiła go w jego niebie i wstąpiła do światłości. W tej chwili ciemność zapadła nad całą ziemią (112,1). Gdy zaś Sophia, która jest w niższym niebie, to właśnie postanowiła, otrzymała od Pistis moc i stworzyła wielkie światła i wszystkie gwiazdy i umieściła je na niebiosach, aby (5) oświecały ziemię i aby za pomocą znaków oznaczały czasy i chwile, (to jest) lata, miesiące, dni i noce oraz minuty i wszystkie pozostałe (chwile) I w ten sposób zostało przyozdobione całe to miejsce (10) na niebie. Adam-Światłość, gdy postanowił wejść do swojej światłości, to znacząco do ogdoady, to nie mógł z powodu swojej nędzy, którą miał zmieszana ze swoją światłością. Wówczas stworzył sobie wielki eon, a w (15) tym eonie stworzył sobie sześć eonów i ich światy, których było także sześć, które były siedmiokrotnie znakomitsze niż niebios chaosu i ich światy. Wszystkie te eony i ich światy znajdowały się w bezgranicznej (przestrzeni), (20) która leży między ogdoadą a chaosem, które jednak zaliczają się do świata, który należy do nędzy. Jeśli chcesz poznać porządek tych (bytów), znajdziesz ich opis w *Siedmiu światach proroka Hieraliasa*.<sup>29</sup>

[15. Stworzenie człowieka: p.112,25-114,4]

(25) Zanim jednak Adam-światłość powrócił, zobaczyły go moce chaosu. Wyśmiali Archigenetora, bo skłamał, gdy powiedział: „Ja jestem bogiem i poza mną nikt nie istnieje”. Gdy zbliżyli się do niego (30) rzekli: „Czy nie jest bogiem ten, kto zniszczył (porządek) naszego dzieła?” On zaś odpowiedział: „Tak, ale jeśli chcecie, aby nie mógł już więcej niszczyć naszego dzieła, to chodźmy, stwórzmy człowieka z ziemi według (35) obrazu naszego ciała i według podobieństwa (113,1) jego (to jest: Adama-światłości), aby nam służył, gdy zobaczy swoje podobieństwo i gdy je polubi. Nie będzie już niszczył naszego dzieła. Tych zaś, którzy zrodzili się ze światłości uczynimy niewolnikami dla nas (5) na cały czas tego eonu”. To wszystko stało się jednak według Pronoia (przewidywania) Pistis po to, aby człowiek mógł się objawić wobec swego podobieństwa i aby mógł ich potępić, ich (własne) stworzenie. Ich stworzenie zatem (10) stało się zamknięciem dla światłości. Wtedy moce doszły do przekonania, żeby stworzyć człowieka. Jednak Sophia-Zoe uprzedziła ich, ta (Sophia), która jest przy Sabaoth. Wyśmiała ich zamiar, ponieważ są ślepcami – stworzyli go bowiem w (15) niewiedzy, bo przeciwko sobie samym i nie wiedzą, co mają zrobić, Dlatego uprzedziła ich. Stworzyła najpierw swego człowieka, aby ten mógł pouczyć ich tworzenie, jak powinno nimi pogardzić (20) i w jaki sposób może się od nich uwolnić. Zrodzenie zaś tego nauczyciela nastąpiło w taki sposób: Gdy Sophia (Zoe) pozwoliła upaść kropli światłości, ta spadła na wodę. I natychmiast objawił się człowiek i to jako (25) męskożeński. Kropla ta ukształtowała się<sup>30</sup> w żeńskie ciało. Następnie (kropla) przekształciła go<sup>31</sup> w ciało, które (jest) podobne do matki, która się objawiła. I dojrzewało przez dwanaście miesięcy. (30) Został więc zrodzony człowiek męskożeński, którego Grecy nazywają hermafrodytą. Jego matkę jednak Hebrajczycy nazywają Ewa-Zoe, co oznacza nauczycielka życia<sup>32</sup>. Jej syn jest zrodzenia (35) władczygo – później moce (114,1) nazwały go „zwierzęciem”, aby wprowadzić błąd wśród ich stworzeń. Ale tłumaczeniem dla (słowa) „zwierzę” jest „nauczyciel”. On okazał się mądrzejszy od nich wszystkich.

[16. Pieśń Ewy: p.114,4-24]

Ewa jest pierwszą (5) dziewicą, bo porodziła pierwsza bez udziału męża. Była dla siebie samej lekarzem. Dlatego odnosi się do niej to, co powiedziała:

„Ja jestem częścią mojej matki

i ja jestem matką.

ja jestem kobietą

i ja jestem dziewicą

(10) jestem ciężarna

jestem lekarką  
i jestem położną.  
Mój mąż jest tym, który mnie zrodził  
i ja jestem jego matką  
a on jest moim ojcem i moim panem  
On jest moją mocą  
i to, co chce mówi jasno  
Ja staję się (jeszcze) ale  
(15) już zrodziłam człowieka z pańskiego rodu.

Ci zostali, według woli Sabaotha i jego Chrystusa, objawieni duszom, które wejdą w stworzenia mocy i dlatego święty głos powiedział: „Mnóżcie się i rośnijcie, panujcie (20) nad wszystkimi stworzeniami”<sup>33</sup>. I to są ci, którzy stali się niewolnikami według losu (ustanowionego) przez Archigenetora i zostali zamknięci w więzieniach stworzeń (Archigenetora), przy końcu eonu.

[17. Archonci świata stwarzają Adama: p.114,24-115,30]

W tym (25) czasie Archigenetor ujawnił tym, którzy z nim byli swój plan dotyczący człowieka. Wtedy każdy z nich rzucił swoje nasienie w środek pepka ziemi. Od tego dnia siedmiu archontów (30) stworzyło człowieka według swego ciała podobnego do ich ciała, a według obrazu będącego obrazem człowieka (światłości), który się im objawił. Jego utworzenie było według miary każdego (z archontów). Ich najważniejszy stworzył (35) (jego) mózg i kości. Wtedy to objawił się (stwórca) jako istniejący przed nim. Ten zaś (stworzony przez archontów człowiek) stał się (115,1) człowiekiem obdarzonym duszą. I nazwano go „Adamem” to jest „Ojcem”, według imienia tego, który był przed nim. Gdy więc stworzyli Adama, (demiurg) położył go jako naczynie, przyjął bowiem (5) postać jak płód, w którym nie ma ducha. W tej bowiem sprawie, gdy wielki archont przypomniał sobie o pouczeniu Pistis, przestraszył się tego, aby prawdziwy człowiek nie wszedł do jego stworzenia i nie zapanował nad nim. Dlatego pozwolił (10) aby jego twór leżał przez czterdzieści dni bez duszy. Oddalił się więc (od niego) i pozostawił go. W czterdziestym dni Sophia-Zoe wysłała swoje tchnienie do Adama. Nie było w nim bowiem duszy. Zaczął się poruszać na ziemi (15). Nie mógł jednak wstać. Siedmiu archontów, gdy podeszło i to zobaczyło, wpadli w wielki niepokój. Przystąpili do niego, chwycili go a (demiurg) powiedział do Tchnienia, które było przy nim: „Kim jesteś, (20) skąd tu przychodzisz?” Ono zaś odpowiedziało: „Przyszedłem od Mocy Człowieka (- światła), aby zniszczyć wasze dzieło”.<... ><sup>34</sup> Gdy to usłyszeli, oddali mu

chwałę, gdyż dał im wytchnienie od lęku i troski, która w nich była. (25) Nazwali więc ten dzień „odpoczynkiem”, gdyż odpoczęli od wysiłku. Gdy zobaczyli, że Adam nie mógł powstać, cieszyli się. Wzięli go więc i umieścili go w raju, poczym wrócili w górę,(30) do swoich niebios.

[18. Ewa przekazuje Adamowi życie: p.115,30-116,8]

Pod dniu odpoczynku Sophia wysłała swoją córkę Zoe, zwaną Ewą, jako nauczycielkę do Adama, który nie miał duszy, aby go obudzić (35) aby ci, których miał spłodzić stali się naczyniami dla światła. Gdy (116,1) Ewa zobaczyła swoje podobieństwo, jak leży (na ziemi), ulitowała się nad nim i rzekła: „Adamie, ożyj, wstań z ziemi” Jej słowo natychmiast stało się faktem. Gdy tylko Adam się podniósł, otworzył zaraz swoje oczy. A gdy ją zobaczył powiedział: „Ciebie będą nazywać „Matką żyjących”, bo ty jest tą, która dałaś mi życie”<sup>35</sup>.

[19. Zakusy archontów wobec ziemskiej Ewy: p.116,8-117,15]

Wtedy moce zostały pouczone, że ich twór żyje i że powstał. (10) Zaniepokoiły się bardzo i wysłały siedmiu archaniołów aby mogli zobaczyć, co się stało. Ci zbliżyli się do Adama. Gdy zobaczyli, że Ewa z nim rozmawia, mówili między sobą: „Cóż to za postać światłości? Jest równa z tą postacią, która (15) ukazała się nam w światłości. Chodźmy, pochwyćmy ją i wylejmy na nią nasze nasienie, aby gdy będzie zanieczyszczona nie mogła powrócić do swojej światłości, przeciwnie, aby ci, których urodzi, byli nam posłuszni. (20). Nie mówmy jednak tego Adamowi, gdyż on<sup>36</sup> nie jest kimś z nas. Sprowadźmy raczej na niego sen i pouczmy go w jego śnie, że ona powstała z jego żebra<sup>37</sup>, po to, aby kobieta była (mu) poddana (25) i aby on nad nią panował<sup>38</sup>. Wówczas Ewa, będąc jednak w mocy (z nieba), roześmiała się z ich planu. Oślepiła ich oczy i pozostawiła potajemnie swój obraz przy Adamie. Sama zaś weszła do drzewa poznania. I tam pozostała. (30) Oni zaś ją śledzili. Ujawniła więc im, że weszła do drzewa i stała się drzewem. Gdy ich ogarnął wielki strach, uciekli, gdyż byli ślepi. Później jednak, gdy oprzytomnieli z niemocy, przyszli znów do [Adama i ] gdy zobaczyli ów obraz (117,1) przy nim, zaniepokoiili się, bo sądzili, że jest to prawdziwa Ewa. Odważyli się i przyszli do niej, aby ją pochwyć i wylać na nią swoje nasienie<sup>39</sup>. Uczynili to podstępnie, bo zanieczyścili (ją) nie tylko fizycznie, ale o wiele bardziej (podstępnie), przez zanieczyszczenie pieczęci jej (to jest: Ewy-Zoe) pierwotnego głosu, który im powiedział: „Jest ktoś przed wami” aby tym samym zanieczyścić tych, którzy mówią (10) „Przez Słowo (...) zrodzeni zostaną przy końcu przez prawdziwego człowieka”. I

pomylili się nie wiedząc, że gdy zanieczyścili własne ciało, to właściwie moce (15) i ich aniołowie zanieczyścili w ten sposób to, co było (tylko) obrazem.

[20. Ewa rodzi dzieci ze związku z archontami: p.117,15-118,6]

Poczęła więc najpierw Abla<sup>40</sup> z pierwszym archontem, pozostałe dzieci urodziła (z Adama) i siedmiu mocy razem z ich aniołami. Wszystko to stało się według Pronoia (20) Archigenetora dlatego, żeby pierwsza matka poczęła w sobie z każdego nasienia, które (tak) zmieszane, zostało złączone z losem świata w jej postaciach i (w jej) sprawiedliwości. Plan zbawczy powstał więc ze (25) względu na Ewę po to, aby stworzenia mocy mogły się stać oddzieleniami dla światła. W ten sposób (światłość) potępi ich przy pomocy ich stworzeń. Pierwszy Adam światłości jest więc duchowy. Objawił się w (30) pierwszym dniu. Drugi Adam jest psychiczny (zmysłowy). Objawił się w dniu [szóstym], który jest nazwany dniem Afrodyty. Trzeci Adam jest ziemski, to znaczy (35) człowiek prawa, ten [objawił się] w dniu ósmym, [po (dniu) odpoczynku] (118,1) ubóstwa, w dniu, który jest nazwany dniem słońca. Potomstwo ziemskiego Adama stało się liczne i nappełniło (ziemię)<sup>41</sup> i doszło do dojrzałości. Stworzyło w sobie wszystkie historie psychicznego (5) (zmysłowego) Adama. Wszystko to jednak pozostawało w (ich) nieznajomości.

[21. Trzy rajskie drzewa i postępek pierwszych ludzi: p.118,6-119,19]

Następnie, powiem (co następuje): Gdy archonci zobaczyli, że on i jego towarzysza błądzą, w nieznajomości jak bydłota, ucieszyli się bardzo. (10) Gdy poznali, że człowiek nieśmiertelny nie będzie ich pomijał, że raczej powinni się bać raczej tej, która stała się drzewem, zaniepokoiłi się i rzekli: „Czy to nie był ów człowiek prawdziwy, który nas oślepił i (15) pouczył nas o tej, która została znieważona, a która jest mu równa, tak, iż zostaniemy pokonani?” Wtedy w siedmiu podjęli naradę<sup>42</sup>. Przyszli do Adama i Ewy wzbudzając (w nich) lęk. Rzekli mu: „Wszystkie drzewa w raju, zostały (20) stworzone dla was, z ich owoców będziecie jedli. Z drzewa poznania, strzeżcie się, abyście z niego nie jedli. Jeśli (z niego) zjecie, umrzecie”. Gdy w ten sposób wzbudzili w nich strach, powrócili w górę do swoich mocy. Wtedy (25) przyszedł ten, który jest mądry wśród wszystkich, którego nazywa się „zwierzęciem”. Gdy zobaczył podobieństwo ich (obydwoje) matki, Ewy, powiedział do niej: „Co powiedział wam Bóg; nie jedzcie z drzewa (30) poznania?” Odpowiedziała: „Powiedział nie tylko: nie jedzcie z niego, ale (więcej) „nie dotykaj go, abyś nie umarła”. Rzekł im: „Nie bójcie się. Nie pomrzecie w śmierci. On wie, że gdy zjecie (119,1) z niego, wasz umysł stanie się trzeźwy i będziecie jak bogowie, bo poznacie różnicę, która jest między

złym człowiekiem a dobrym człowiekiem.(5) Powiedział wam zaś dlatego, że jest zazdrosny, żebyście z niego nie jedli”. Ewa zaufała słowom nauczyciela. Popatrzyła na drzewo. Zobaczyła, że jest piękne i że jest przyjemne, i spodobało się jej. Wzięła z (10) jego owocu, zjadła i dała swemu mężowi. On zjadł także. Wtedy ich umysł się otworzył. Gdy zjedli, światłość poznania ich oświeciła. Gdy okryli się wstydem poznali, że są nadzy (15) względem poznania. Bo gdy otrzeźwieli zobaczyli siebie, że są nadzy i kochali się nawzajem. Gdy zaś poznali, że ich kształty są z postaci zwierzęcych, pogardzili nimi. Tak poznali wiele.

[22. Archonci potępiają Adama i Ewę: p.119,19-121,27]

Gdy archonci poznali, że (ludzie) (20) przekroczyli ich przykazanie, zbliżyli się wśród wielkiego trzęsienia ziemi i groźby do rajy, do Adama i Ewy, aby zobaczyć wpływ pomocy (Nauczyciela). Wtedy Adam razem z Ewą przestraszyli się bardzo (25) i ukryli się wśród drzew, które były w rajy. Archonci, ponieważ nie wiedzieli, gdzie oni są, rzekli do Adama: „Adamie, gdzie jesteś?” Odrzekł: „Jestem tutaj, z obawy przed wami ukryłem się, gdyż mnie wstyd ogarnął”. Rzekli mu w (swej) niewiedzy (30): „Kto ci powiedział o wstydzie tak, że się ubrałeś, czy nie jest tak, że zjadłeś z drzewa?” Odrzekł: „To kobieta, którą mi dałeś, ta mi dała i zjadłem” Wtedy [powiedzieli] i rzekli: (120,1): „Co uczyniłaś?” Odpowiedziała mówiąc: „Nauczyciel mnie zachęcił i zjadłam”. Wtedy archonci przystąpili do Nauczyciela. Jednak ich oczy zostały przez niego oślepienie tak, i (5) nic nie potrafili mu zrobić. Przeklęli go (tylko), bo byli bezsilni. Następnie przystąpili do kobiety i przeklęli ją razem z jej dziećmi. Po (przekleństwie) kobiety, przeklęli Adama i ziemię, z jego powodu, razem z jej owocami. I wszystko, co stworzyli (10) przeklęli. Nie było żadnego błogosławieństwa z ich strony. Bo jest rzeczą niemożliwą, żeby coś dobrego wyszło od zła. Wówczas moce poznały, że prawdziwie ktoś mocniejszy zaistniał przed nimi. Jednak nie poznali nic więcej poza tym, że oni (czyli Adam i Ewa) (15) nie zachowali ich przykazania. Wprowadzili więc na świat wielką zazdrość i to tylko z powodu człowieka nieśmiertelnego. Gdy archonci zobaczyli swego Adama, jak stał się uczestnikiem innego poznania, postanowili poddać go próbie<sup>43</sup>. Zebrali (20) wszelkie bydło, zwierzęta ziemi i ptaki nieba i zaprowadzili je do Adama, aby dowiedzieć się, jak będzie je nazywał. Gdy zobaczył je wszystkie, nadał ich stworzeniom imiona. (Archonci) zaś zaniepokoił się, że Adam wytrzeźwiał od wszelkiego lęku<sup>44</sup>. Zebrali się więc, naradzili się i powiedzieli: „Patrzcie, oto Adam jest jak jeden spośród nas, tak iż zna różnicę między światłością i ciemnością. Teraz jednak, oby nie został oszukany, jak przy (30) drzewie poznania i nie został doprowadzony do drzewa życia, z którego gdyby jadł, stałby się nieśmiertelny i stałby się [panem] i pogardził nami a uznał nasze panowanie za głupie zaś całą

naszą chwałę poniżył a następnie oby nie potępił nas (35) [ i świat] ; chodźmy i wyrzucimy go (121,1) z raj u na ziemię, w miejsce, z którego został wzięty, aby odtąd nie był już w stanie lepiej coś rozumieć niż my”. W ten sposób wyrzucili go z raj u razem z jego żoną.

I nie wystarczyło im to, co zrobili, lecz gdy przestraszyli się, przystąpili do drzewa życia, otoczyli je wielkimi (znakami) trwogi: istotami ognia nazywając je cherubinami i ustawili (10) pośrodku nich miecz ognisty, który krąży cały czas groźnie, aby nikt z ziemskich ludzi nie zbliżył się do tego miejsca. Następnie, archonci nadal zazdrośni jeśli chodzi o Adama, postanowili ograniczyć (15) ich (to jest: ludzi) czas. Nie mogli jednak z powodu Przeznaczenia<sup>45</sup>, które zostało ustanowione od początku. Czas bowiem został określony dla każdego z ludzi na tysiąc lat według biegu źródeł światła (to jest: gwiazd). Archonci nie mogli (20) jednak tego uczynić. Każdy z nich, z owych złoczyńców ograniczył więc o dziesięć lat i tak cały ten czas (trwania) stał się (czasem) do dziewięciuset trzydzieści lat i były to (lata w stanie) smutku i słabości i najgorszych (25) doświadczeń. I w ten sposób od tego dnia życie biegło aż do końca eonu.

[23. Feniks i jego znaczenie oraz byki Egiptu: p.121,27-123,2]

Wówczas gdy Sophia-Zoe zobaczyła, że archonci ciemności przekleli jej podobieństwa, gwałtownie się oburzyła (30) i wyszła z pierwszego nieba z wszelką mocą i przepędziła archontów z [ich] niebios i zrzuciła ich na świat grzeszników, aby przebywali na ziemi jako (35) złe demony. [Wysłała ptaka] (122,1), który był w raj u, aby przebywał w ich świecie tysiąc lat aż do końca eonu. Był bytem ożywionym, nazwano go „feniks”. Ptak ten zabija się sam i ożywia siebie na nowo dla świadectwa (5) sądu nad nimi, ponieważ wyrządzili Adamowi i jego potomstwu niesprawiedliwość aż do kresu eonu.

Trzy rodzaje ludzi istnieją na świecie aż do końca eonu: pneumatyczny, psychiczny i choiczny. Tym odpowiadają (10) trzy postacie rajskiego feniksa. Pierwszy jest nieśmiertelny, drugi żyje tysiąc lat, trzeci, jak napisano w *Świętej Księdze* jest pochłonięty (przez ogień). Istnieją także trzy rodzaje chrztu: pierwszy jest duchowy,(15) drugi z ognia i trzeci z wody. Tak jak feniks objawił się dla świadectwa przeciw aniołom, tak i w stągwiach na wodę<sup>46</sup> w Egipcie, które stały się świadectwem przeciw tym, którzy zstępują (20) do chrztu jakiegoś prawdziwego człowieka. Obydwa byki w Egipcie zawierają tajemnicę: słońce i księżyc<sup>47</sup>. Są świadkami Sabaotha, (który) jest nad nimi. Sophia światowa<sup>48</sup> przyjęła (ich) (25) od dnia, gdy stworzyła słońce i księżyc i tak opieczętowała swoje niebo aż (do końca) eonu. (To jest bowiem) robak, który zrodził się z feniksa (jako) nie człowiek<sup>49</sup>, (bo) o nim napisano „sprawiedliwy wyrośnie jak palma (feniks)”<sup>50</sup>. (30) Feniks objawia się najpierw jako żywy i

następnie umiera i wstaje na nowo, co jest znakiem dla tego, który objawi się na końcu [eonu]. To wielkie znaki [objawiły się] tylko ( 35) w Egipcie, a nie w żadnym innym kraju i to (123,1) oznacza, że jest on podobny do rajy Boga.

[24. Czas przejściowy, czasem doświadczeń: p.123,2-31]

Wróćmy jednak do archontów, o których już mówiliśmy, aby dostarczyć dowodów ich (istnienia). Siedem archontów, gdy (5) zostało zrzucenych z niebios na ziemię, stworzyło sobie aniołów. I to były liczne demony, które miały im służyć. Te jednak nauczyły ludzi wiele błędów, magicznych praktyk, trucizn, czci (10) bożków, przelewania krwi, ołtarzy, świątyń, ofiar i płynnych darów ku czci wszystkich demonów ziemi. Jako współpracownika mieli Przeznaczenie, które powstało jako uzgodnienie między bogami niesprawiedliwości (15) i sprawiedliwości. Gdy świat dał się w ten sposób uwikłać, pozostawał cały czas w błędzie. Wszyscy ludzie, na ziemi służyli demonom od założenia (świata) aż do końca (eonu): aniołowie (służyli) (20) sprawiedliwości, ludzie niesprawiedliwości. I tak dał się świat uwikłać w niewiedzy i zapomnieniu. Wszyscy błędzili aż do paruzji prawdziwego człowieka. Niech wam wystarczy (wyjaśnienie) (25) do tego miejsca. Przejdziemy następnie do naszego świata, aby dokonać (wyjaśnienia) o jego stanie i zarządzie w sposób sumienny. A więc wówczas objawi się jak znalazły się w poznaniu rzeczy ukrytych<sup>51</sup> te rzeczy, które są widzialne (30) od założenia aż do końca eonu.

[25. Epilog: duchy niewinne i Kościół: p.123,31-125,14]

Chcę przejść do spraw głównych, które [dotyczą] człowieka nieśmiertelnego. Powiem o wszystkich należących do niego, bo z jego powodu są na tym miejscu. Gdy wielkie mnóstwo (35) ludzi wyszło [z Adama]<sup>52</sup> (124,1) tego, którego utworzono z materii i gdy świat już się zapełnił, archonci zapanowali nad nim, to znaczy, utrzymywali go w niewiedzy. Jaka jest tego przyczyna? (5) Taka oto: Ponieważ nieśmiertelny Ojciec wie, że z prawdy wyszedł brak na eony i na ich świat, dlatego gdy postanowił obezwładnić archontów zniszczenia przy pomocy ich stworzeń, wysłał wasze podobieństwa na świat (10) zniszczenia. Są nimi duchy niewinne, małe i błogosławione. Nie są one obce dla gnozy. Cała bowiem gnoza jest w pewnym aniele<sup>53</sup>, który objawił się (na długo) przed nimi. Ten (anioł) nie jest bezsilny, bo stoi przed Ojcem, aby dać im gnozę (15) [p.124,15-18 *powtórzenie tekstu* p.124,12-14]. W chwili gdy objawili się na świecie zniszczenia, powinni ujawnić najpierw (20) rodzaj niezniszczalności dla skazania archontów i ich moce. Gdy błogosławione (duchy) objawiły się w stworzeniach mocy, (archonci) stali się zazdrośni z ich powodu. Moce zaś z

powodu zazdrości zmieszały swe nasienie z nimi, aby ich (tym samym) (25) zanieczyścić. Nie mogły (jednak tego zrobić). Gdy błogosławione (duchy) objawiły się w świetlisty sposób, przedstawiły się w (swej) różnorodności. Każdy z nich z osobna objawił się w swojej ziemi, odkrył ze swego poznania kościołowi, który objawił (30) się wśród stworzeń zniszczenia. Okazało się w nim (to jest: kościele), że ma wszelkie nasienie z powodu zasiewu mocy, które z [nim zostało ] mieszane. Wówczas zbawca stworzył [jedność]<sup>54</sup> z nich wszystkich. Duchy [okazały się]<sup>55</sup> wybrane jako błogosławione (125,1) i różnorodne według swego wybrania. Inne, są liczne jako bez panowania (nad sobą) i wyższe od każdego, kto był przed nimi. Na skutek tego są cztery rodzaje. Trzy rodzaje należą (5) do królów ogdoady. Czwarty rodzaj zaś jest bez panowania królewskiego (nad sobą) i doskonały, ponad nimi wszystkimi. Ci wejdą do świętego miejsca ich ojca, oni będą odpoczywać w odpoczynku (10) i w wiecznej i niewymownej chwale i w radości bez końca. Są oni jako nieśmiertelni (już teraz) królami w śmiertelności. Oni będą sędzić bogów chaosu i ich moce.

[26. Logos jako Jezus: p.125,14-32]

Logos, wyższy ponad nimi (15) wszystkimi, został wysłany tylko w tym celu, aby zwiastować Nieznanego. Powiedział: „Nie ma nic ukrytego, co nie ma być ujawnione a Nieznany będzie poznany”.<sup>56</sup> Ci zaś zostali wysłani (20) aby objawić (to), co jest ukryte i siedem mocy chaosu wraz z ich bezbożnością. W ten sposób zostali (już) osądzeni na śmierć. Gdy wszyscy doskonali zostali objawieni wśród (25) stworzeń archontów i gdy objawili prawdę, która nie ma sobie równej, została zawstydzona cała mądrość bogów, a ich przeznaczenie uznano za godne potępienia, także ich moc (30) zgasła, ich panowanie skończyło się a ich Pronoia (razem) z ich panowaniem stała się [daremna].

[27. Koniec czasów tego eonu: p.125,32-126,35]

Przed końcem [eonu] całe to miejsce będzie wstrząśnięte przez wielkie (uderzenie) grzmotu. Wtedy (35) archonci będą się smucić i [lękać się swojej]<sup>57</sup> (126,1) śmierci. Aniołowie boleć będą nad swymi ludźmi. Demony będą opłakiwać swoje czasy. Ich ludzie będą biadać i krzyczeć o swojej śmierci. Wtedy eon (5) zacznie drżeć a ich królowie będą pijani od ognistego miecza i będą się wzajemnie zwalczać, aż ziemia pijana będzie od krwi, która zostanie wylana. I morza zostaną wzburzone przez (10) wojny. Wtedy słońce stanie się ciemnością i księżyc straci swój blask. Gwiazdy niebieskie opuszczą tory swego biegu i wielki grzmot nadejdzie z ogromną mocą bo jest (15) ponad wszystkimi mocami chaosu, w miejscu, gdzie jest firmament Kobiety<sup>58</sup>. Gdy to pierwsze dzieło zostanie wykonane, odłoży

ona mądry ogień opatrności i przywdzieje głupi gniew<sup>59</sup>. (20) Wtedy przepędzi bogów chaosu, których stworzyła razem z Archigenetorem. Strąci ich do otchłani. Zostaną zniesieni przez swoją niesprawiedliwość. Staną się jak góry rozrzucające ogień, (25) będą się wzajemnie pożerać aż zostaną zniszczeni przez swego Archigenentora. Jak tylko ich zniszczy, zwróci się przeciwko sobie samemu i zniszczy siebie tak, że zginie. Ich (to jest: archontów) niebios spadną jedne na drugie (30) a ich moce zostaną spalone. Ich eony będą zniszczone a jego (to jest: Archigenetora) niebo upadnie i rozdzieli się, jego [...] <sup>60</sup> spadnie na ziemię, a [ziemia nie będzie] ich już mogła nosić. Wpadną [do] otchłani, (35) i otchłań zostanie zniszczona.

[28. Światłość pochłonie ciemność: p.126,35-127,17]

Światłość [pochłonie] ciemność i ją usunie. Stanie się (127,1) jakby nie istniała. Dzieło zaś, które naśladuje ciemność zostanie rozwiązane. I brak zostanie wyrwany aż do swego korzenia, aż do ciemności. Światłość zaś powędruje do góry (5), do swego korzenia. Chwała Niezrodzonego zostanie objawiona i wypełni wszystkie eony, jeśli prorocstwo i dzieje tych, którzy są królami ujawnią się i wypełnią przez tych, których nazywa się (10) doskonałymi. Ci zaś, którzy nie są doskonałymi w Niezrodzonym Ojcu, otrzymają swoją chwałę w swoich eonach i w królestwach Nieśmiertelnych. Nigdy jednak nie wejdą do wolności od panowania<sup>61</sup>. Jest rzeczą konieczną, aby (15) każdy powrócił na miejsce, z którego wyszedł<sup>62</sup>. Każdy bowiem przez swoje działanie i poznanie ujawni swoją (prawdziwą) naturę<sup>63</sup>.

---

<sup>1</sup>  $\bar{\mu}\pi\epsilon\chi\epsilon\beta\omicron\lambda$  w tłumaczeniu Painchaud: „*au dehors*”; Bethge Layton : „*outside it*”, ale niemieckie (Bethge!) poprawia koptyjskie podobnie jak Böhlig na  $\bar{\mu}\pi\epsilon\chi\epsilon\beta\omicron\gamma\eta$  „ad sensum” („steht in sachlichen Spannung zum folgen Satz”) i podaje „Inneren” Podobnie tłumaczenie Tardieu. Idę za tą poprawką.

<sup>2</sup> Por HA p.94, 13-15.

<sup>3</sup> Bethge „*die in kurzer Zeit gebiert*”.

<sup>4</sup> Por niżej p.102,26-103,2.

<sup>5</sup> Por Rdz 1,2.

<sup>6</sup> Por Rdz 1,6-10.

<sup>7</sup> Por. Iz 66,1; Mt 5,35; Dz 7,49.

- 
- <sup>8</sup> Koptyjskie **αϣϫΟΥϫΟΥ ΕΡΟϣ** trudno przetłumaczyć z racji nieznanego znaczenia słowa **ϫΟΥϫΟΥ**. Idę za sugestią Bethge, który proponuje nawiązać do słowa u Westendorfa, 442 : „zufächeln = beleben.
- <sup>9</sup> Rodzaj żeński, (bogini?), szabatu; por. Painchaud,1995, s.276.
- <sup>10</sup> Koptyjski wyraz rodzaju żeńskiego: **ΤΜΝΤϫΛΕΙϣ** staram się oddać odpowiednio polskim żeńskiego rodzaju „władza”.
- <sup>11</sup> Takie dzieło wspomniane jest w greckich pismach magicznych (Painchaud,1995, s. 278).
- <sup>12</sup> Noraia wymienne z Norea.
- <sup>13</sup> Wielki rodzic, stwórca.
- <sup>14</sup> Por Ps 32,6.
- <sup>15</sup> „czymś niewidzialnym” tłumaczenie niepewne. Wydawcy zakładają, że jest w tekście luka.
- <sup>16</sup> Czyli Astaphiosa.
- <sup>17</sup> Chodzi o Sopię Astaphiosa.
- <sup>18</sup> Por Iz 45,5; 46,9 (Topos samowywyższenia Boga stwórcy, demiurga, poświadczony w wielu gnostyckich tekstach).
- <sup>19</sup> Co odpowiada greckiemu: **κύριος τῶν δυνάμεων** za Bethge: Schenke/Bethge/Kaiser,2001,2003, s. 246 p.58.
- <sup>20</sup> Por. Rdz 1,2.
- <sup>21</sup> Por. Ez 1.10, *Apokalipsa Abrahama* 18 (por. Apokryfy Starego Testamentu, opracowanie i wstępy R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 452), Ap 4,2-11.
- <sup>22</sup> I „kościół” i „Jezus Chrystus” w ogdoadzie por. Eug NHC III, p. 86,24 i 85,14-20.
- <sup>23</sup> Koptyjski tekst wymaga korektur: w tłumaczeniu idę za propozycjami Bethge (NHS 21,46) i Painchaud,1995, 166.
- <sup>24</sup> Trudno oddać w języku polskim dokładnie odpowiedni rodzaj imion; nie występuje także odpowiedni rodzaj w koptyjskim. Podstawą był grecki: gdzie odpowiednio męskimi imionami mogły być: **φθόνος, θυμός, κλαυθμός, θρήνος, πένθος, θρήνος, έλεος** i żeńskimi: **ὀργή, λύπη, ήδονή, στέναγμα, φυγή, πικρία, έρις**.
- <sup>25</sup> W niemieckim tłumaczeniu, w analogii do 108,25-28 ostatnie zdanie uzupełniają : „*goß sie (mit ihrem Blut auch) ihr Licht über die Erde aus*”. Bethge (Schenke/Bethge/Kaiser,2001,2003, s. 249, p.73).

- 
- <sup>26</sup> Chodzi o postać nazwaną Himeros, uosobienie miłosnego pożądania, towarzysz Erosa w orszaku Afrodyty, Der Kleine Pauly, Bd 2 (1979), 1150; P. Grimal, Słownik mitologii greckiej i rzymskiej, Wrocław 1990, 144.
- <sup>27</sup> Por. Rdz 1,11-14.
- <sup>28</sup> Por *Księga Henocha* (etiopska) 32,6; (podaję za Bethge, s.251 p.81); por. Rubinkiewicz, Apokryfy Starego Testamentu, Warszawa 1999, s. 153.
- <sup>29</sup> Trudno ustalić o jakie utwór tu chodzi. Bethge sądzi, że **ΖΙΕΡΑΛΙΑC** to zdeformowane **ἕρ ΗελιαC** co mogłoby być aluzją do wniebowzięcia Eliasza (2 Krl 2,1-11); por. Bethge, Schenke/Bethge/Kaiser,2001,2003, s. 252, p.87.
- <sup>30</sup> W tekście tylko dopełnienie „ją”.
- <sup>31</sup> Idę za korektą Bethge (Schenke/Bethge/Kaiser,2001,2003, s.252, p. 88: który czyta **ΜΜΟC** jako **ΜΜΟC**. Dopełnienie odnosi się do człowieka.
- <sup>32</sup> Por Rdz 3,20.
- <sup>33</sup> Por Rdz 1,28.
- <sup>34</sup> Wydawcy (Layton, Bethge) liczą się w tym miejscu z brakiem tekstu.
- <sup>35</sup> Por Rdz 3,20.
- <sup>36</sup> W koptyjskim tekście **ΠE** odnoszącym się do Adama, wydawcy proponują zamianę na **TE** które będzie odnosić się do Ewy. Wtedy cały zdanie brzmiałoby : „*Gdyż ona nie jest kimś z nas*” Por. Bethge, Layton.
- <sup>37</sup> Por Rdz 2,21 i nn.
- <sup>38</sup> Por Rdz 3,16.
- <sup>39</sup> Por podobny motyw w HA p.89,27 i nn;; Iren haer. I, 30,7.
- <sup>40</sup> Por.Rdz 4,1 i nn; HA p.91,13-15.
- <sup>41</sup> Por Rdz 1,28.
- <sup>42</sup> Por HA, p.88,26-32.
- <sup>43</sup> Por Rdz 2,19 i HP p.88,19-24.
- <sup>44</sup> Za Bethge: Koptyjskie **ΑΓΩΝΙΑ** (lęk), być może błędnie zamiast **ΑΓΝΩCΙΑ** (niewiedza).
- <sup>45</sup> **είμαρμένη**.
- <sup>46</sup> Bethge podaje na podstawie korekty tekstu koptyjskiego wersja „*Die Wasserschlengen*”.
- <sup>47</sup> Chodzi o święte byki Apisa i Mnewisa.

---

<sup>48</sup> Idę za rozumieniem tekstu Painchaud:  $\tau\sigma\phi\iota\alpha \bar{\mu}\pi\kappa\omicron\sigma\mu\omicron\varsigma$  jako wyrażenie przydawki dopełniaczowej, a nie jako dopełnienia w zdaniu:  $\alpha\varsigma\chi\iota \bar{\nu}\omicron\iota \tau\sigma\phi\iota\alpha \bar{\mu}\pi\kappa\omicron\sigma\mu\omicron\varsigma$ . W tłumaczeniu niemieckim Bethge brzmi to: „*Die Sophia (Astaphaios) hatte den Kosmos empfangen*”.

<sup>49</sup>  $\pi\tau\upsilon\bar{\nu}\tau \Delta\epsilon \bar{\nu}\tau\alpha\gamma\chi\pi\omicron\upsilon\tau \epsilon\beta\omicron\lambda \zeta\bar{\mu} \phi\omicron\iota\nu\iota\zeta \omicron\upsilon\tau\omega\mu\epsilon \lambda\bar{\nu}$  jest gramatycznie zrozumiałe „*Robak, który zrodził się z feniksa nie jest człowiekiem*”, (tak tłumaczy je Painchaud), ale ze względu na aluzję do Ps 21,7 (LLL) i 1 Klm 25; Bethge tłumaczy je w sensie pozytywnym „*Der Wurm aber, der aus dem Phönix geborenen worden ist, ist wiederum ein Mensch*”. Próbuje dokładniej oddać aluzję biblijną „*Ja zaś jestem robak, a nie człowiek*”.

<sup>50</sup> Chodzi o Ps 91,13a (LXX) gdzie  $\phi\omicron\iota\nu\iota\zeta$  rozumiane jest jako palma.

<sup>51</sup> W koptyjskim  $\epsilon\tau\pi\iota\kappa\tau\iota\varsigma \bar{\nu}\bar{\nu}\epsilon\theta\eta\tau$  gdzie  $\pi\iota\kappa\tau\iota\varsigma$  należy według Bethge rozumieć jak  $\Gamma\bar{\nu}\omega\varsigma\iota\varsigma$ .

<sup>52</sup> Mogą być także inne uzupełnienia: „z Jednego” lub „z Człowieka”.

<sup>53</sup> Idę za sugestią Bethge; „*w jednym aniele*” a nie „*w ich aniolach*” jak jest w tekście.

<sup>54</sup> Rekonstrukcja na podstawie propozycji Bethge:  $\bar{\nu}\omicron[\gamma\bar{\mu}\bar{\nu}\tau\omicron\upsilon\gamma]\epsilon\iota$ .

<sup>55</sup> Rekonstrukcja na podstawie propozycji Bethge:  $\omicron\upsilon[\omicron\bar{\nu}\zeta \epsilon\beta\omicron\lambda \epsilon\upsilon\varsigma]\omicron\tau\pi$ .

<sup>56</sup> Por Mk 4,22; EvThom 5, 6,5; HA p.87,10 n.

<sup>57</sup> Rekonstrukcja Bethge:  $\epsilon\upsilon[\bar{\rho}\zeta\omicron\tau\epsilon \epsilon\chi\bar{\nu} \pi\omicron\upsilon\gamma]$  (126,1)  $\mu\omicron\upsilon\gamma$ .

<sup>58</sup> „Firmament kobiet” ( $\pi\tau\sigma\tau\epsilon\bar{\rho}\omega\mu\alpha \bar{\nu}\tau\tau\zeta\iota\mu\epsilon$ ) jest wyrażeniem enigmatycznym;

Painchaud, 514, sądzi, że może chodzi tu o aluzję do Ap 12 i Kol 2,5. Ale także może być to wyrażenie paralelne do Eug III, p.85,8-9: ( $\pi\tau\zeta\tau\epsilon\bar{\rho}\eta\mu\alpha \bar{\nu}\tau\bar{\mu}\bar{\nu}\tau\bar{\zeta}\iota\mu\epsilon$  „brak kobiecości”); wówczas firmament mógłby odnosić się do sfery stwórczej Sophia (kobiety).

<sup>59</sup> Dosłownie „gniew głupoty”, tłumaczę jednak jako „głupi gniew” w paraleli do „mądrego ognia”.

<sup>60</sup> Wyrażenie  $\pi\epsilon\tau\kappa\dots\bar{\nu}[\dots]\bar{\nu}\alpha\zeta\alpha\iota\epsilon \lambda\pi\epsilon\tau\tau$  w. 33/34, trudno zrekonstruować.

<sup>61</sup> Dosłownie:  $\epsilon\zeta\omicron\upsilon\bar{\nu} \epsilon\tau\bar{\mu}\bar{\nu}\tau\alpha\tau\bar{\rho}\omicron$  „*do braku panowania*”.

<sup>62</sup> Por EvPhil 10 (p.53,20-23).

<sup>63</sup> Por EvThom 45; EvVer, p.28,16-18; 33,37-39; TractTrip, p.118,21-23.